WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 28 Lutego 1884 roku. № 9 16 (28) Lutego 1884 r.

Projekt

Redakcyi Inżenieryi i Budownictwa co do rozszerzenia statystyki rolnéj przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wydanéj Statystyką bogactw mineralnych i wszelkich jakkolwiek cennych nieużytków, celem podwyższenia wartości majątków Stowarzyszonych.

Opierając się na postanowieniu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego co do zbierania danych statystycznych, odnoszących się do majątków stowarzyszonych, niżéj podpisana Redakcya ośmiela się przedłożyć projekt:

„Zbierania danych statystycznych, tyczących się odłogiem leżących bogactw mineralnych naszego kraju, oraz wszelkich nieużytków, któreby jakąkolwiek korzyść przynieść mogły, jako też podania sposobów zużytkowania tychże."

Praca ta przez nas proponowana, będzie nader ważném dopełnieniem statystyki rolnéj, przed rokiem przez Towarzystwo wydanéj, która jakkolwiek jest pracą znakomitą i niezmiernie użyteczną, nie jest jednakże zupełnie wyczerpującą, pomija bowiem:

„Wykazanie rzeczywistéj wartości pojedynczych majątków, gdyż nie uwzględnia wartości kapitału martwego, w ziemi się znajdującego, jako to: wartości materyałów surowych i bogactw kopalnych, nadających się do eksploatacyi w zakładach przemysłowych lub górniczych, oraz wartości wód i gruntów, które w skutek braku ameliorącyi nie przynoszą odpowiedniego swéj wartości procentu, lub całkiem leżą odłogiem."

Motywa, powodujące Redakcyę do przedłożenia powyższego projektu, polegają na coraz częstszych przykładach wyzyskiwania nieświadomości ziemian naszych, pozbywających się najbogatszych w materyały surowe posiadłości swoich, w skutek braku dokładnych wiadomości o skarbach ukrytych w ich ziemi i o podniesieniu wartości téj ostatniéj, jeżeli ta obfituje w jakiekolwiek cenne nieużytki.

Nieświadomość ta pociąga dla całego kraju fatalne skutki, oddając eksploatacyę bogactw krajowych cudzoziemcom, dochodzącym przy nader niskiéj cenie zakupu, opartéj li tylko na szacunku roli, w nadzwyczaj krótkim czasie do olbrzymich majątków, przez co znaczne obszary ziemi przechodzą w ręce ludzi wyzyskujących swoje posiadłości jedynie w celach osobistéj korzyści i oddają tymże przewagę kapitału nad ogółem obywateli do Towarzystwa należących.

W takiém położeniu rzeczy obmyślenie środków zaradczych staje się kwestyą pierwszorzędnéj doniosłości i niecierpiącą najmniejszéj zwłoki.

Chodzi tu o dokładne zbadanie bogactw geologicznych, oraz zapasów materyałów surowych kraju, celem rozpoznania, czém możemy rozporządzać na miejscu, bez uciekania się do pomocy zagranicy i jakie gałęzie przemysłu możemy rozwijać samodzielnie, jako też o wskazanie sposobów podwyższenia wydajności gruntu.

Liczne przykłady dostatecznie przekonywają nas, że znaczne zapasy bogactw kopalnych leżą u nas zupełnie odłogiem, a to jedynie z téj przyczyny, że albo właściciel nie wie o ich istnieniu, albo nie ma świadomości o racyonalném ich zużytkowaniu.

Wszędzie za granicą wypracowują z największą dokładnością karty geologiczne pojedynczych okręgów, z których powstają mappy geologiczne całego kraju. Następstwem takiego badania jest, że tam żadna piędź ziemi nie pozostaje bez właściwego i korzystnego zużytkowania, i że w krajach geologicznie mało różniących się od naszego, eksploatują i przerabiają większą ilość bogactw kopalnych, nadając nawet pewnym nieużytkom przemysłowe zastosowanie. Wspomnimy tu o wyrobie szkła z surowéj skały feldspatowéj w Czechach, o eksploatacyi krzemienia na Szlązku, o przerobie margli na cement, o eksploatacyi pokładów gliny, a u nas w ostatnich czasach w Otwocku przerób pośledniejszego torfu na wyborną podściółkę pod konie i t. p.

Ponieważ wysiłki pojedynczych osób nie mogłyby doprowadzić do pożądanego rezultatu, przeto najodpowiedniejszém jest przeprowadzenie poruszonéj sprawy przez instytucyę zbiorową, z ziemian złożoną, jaką jest wyłącznie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Przeprowadzenie powyższéj pracy przedstawia dla Towarzystwa samego wielką korzyść, szczególniéj w obecnéj chwili, w któréj Towarzystwo ma zamiar podwyższyć pożyczki przez siebie udzielane, w skutek czego dla zupełnego bezpieczeństwa zwiększonéj pożyczki byłoby nader pożądaną rzeczą mieć dokładne wyobrażenie o sile produkcyjnéj dóbr ziemskich, nietylko w kierunku rolnym, ale i przemysłowym, czemu odpowiada § 41 i § 43 *e* i *f* projektowanych przepisów taksy. Dane w tym względzie mogłaby dostarczać taksa, opracować zaś i porządkować statystyka odpowiednio prowadzona.

Ponieważ „dobro Stowarzyszonych jest dobrem Towarzystwa samego," przeto odpowiedniém będzie przedstawić niektóre korzyści, jakie praca wspomniana dla stowarzyszonych przynieść może, a mianowicie:

1) Podwyższenie wartości znaczniejszéj liczby majątków, przyczém odkryte bogactwa mineralne w niektórych posiadłościach przewyższyć mogą kilkakroć wartość roli.

2) Podniesienie siły płatniczéj pojedynczych majątków.

3) Wykazanie nowych źródeł bogactwa krajowego.

4) Wskazanie najkorzystniejszego zużytkowania kapitału nakładowego, również jak i obrotowego, tak zaoszczędzonego, jak i zapożyczonego.

5) Ułatwienie kredytu przez dokładne wykazanie wartości tak czasowéj jak i rzeczywistéj.

6) Łatwość utworzenia spółek, któreby się eksploatacyą wraz z obywatelami zajęły.

7) Utrwalenie egzystencyi majątków przez otworzenie zakładów górniczych i przemysłowych, niezależnych od klęsk, na jakie rolnictwo z powodu zmian atmosferycznych jest narażone.

8) Podniesienie przemysłu krajowego i zatrzymanie kapitałów, jakie za wyroby do rąk cudzoziemców przechodzą, i wreszcie

9) Zabezpieczenie obywateli od wyzyskiwania spekulantów.

Po za temi korzyściami, ogół kraju obok korzyści ekonomicznych zyska przez zatrudnienie całego szeregu techników i robotników, a kraj nasz stanie się tém, czém być powinien, t. j. krajem przemysłowo-rolnicym, do czego nam przyroda korzystnych warunków nie poskąpiła.

Z tych przyczyn redakcya „Inżenieryi i Budownictwa," ma-

jąc do swego rozporządzenia odpowiednie siły techniczne, ośmiela się wystąpić z powyższym wnioskiem, mając to przekonanie, że projekt jéj uzupełni dążenia Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w kierunku opracowania danych statystycznych, jak również, że bliższe porozumienie się Towarzystwa z redakcyą da możność wprowadzenia w życie podjętéj myśli i osiągnięcia praktycznych i pożytecznych rezultatów, tak dla Towarzystwa, jak i dla stowarzyszonych.

Dopełnienie powyższego projektu.

Ze względu na trudności, na jakieby przeprowadzenie całego projektu natrafić mogło, niżéj podpisana Redakcya ośmiela się prosić Tow. Kred. Ziemskie o przyjęcie i przeprowadzenie téj części wniosku, która dotyczy:

„Zebrania statystycznych danych odnoszących się do oszacowania kapitału martwego znajdującego się w pokładach materyałów surowych, jakie w majątkach stowarzyszonych się znajdują.“

Ażeby cel przez nas wytknięty, w zupełności mógł być osiągniętym, odpowiednia praca powinna się składać:

1) z zebrania danych co do istnienia i obfitości pokładu, oraz zbadania miejscowych warunków;

2) z przeprowadzenia ścisłéj analizy chemicznéj, którąby nam dała pewność co do jakości poszukiwanego materyału;

3) z przeprowadzenia badań technologicznych, ażeby wykazać najodpowiedniejszy cel zużytkowania danego materyału;

4) z oznaczenia wartości odkrytego pokładu na podstawie trzech pierwszych punktów.

Mając na uwadze cel praktyczny projektowanych poszukiwań i chcąc działać w interesie tak stowarzyszonych, jak Towarzystwa samego, cztery powyższe działy o ile możności równocześnie powinny być wykonane.

Dla wyjaśnienia na przykładzie racyonalności powyższego podziału pracy, również jak i nader korzystnych jéj rezultatów, ośmielamy się przytoczyć fakt z ubiegłego miesiąca.

Jeden z obywateli ziemskich z okolic Warszawy, p. Skąpski z Łubny, dowiedziawszy się o projekcie przez Redakcyę przedłożonym, zgłosił się do nas z życzeniem otrzymania pewnych danych co do wartości gliny, znajdującéj się w jego majętności. Zrobiona analiza pomimo wysokiéj procentowości gliny nie dała pewnych wskazówek, i dopiero wystawienie tejże na działanie, jak również i inne doświadczenia dokonane przez członka naszéj Redakcyi dr. A. Weinberga, np. ze względu na przyjmowanie farb i t. p. wykazały wysoką cenę gliny, która została uznaną za najlepszą glinę terrakottową odpowiednią do fabrykacyi figur, posadzek mozaikowych i t. p. Rezultatem tego było, że p. Skąpski otrzymał od warszawskich zdunów, nawet przed poczynieniem jakichkolwiek ogłoszeń, zamówienia na dostawę 8000 fur gliny szlamowanéj, w cenie 4½ rubla, co czyni razem 36,000 rubli zyskanych z kapitału, który aż do tego czasu zupełnie martwy w ziemi spoczywał.

Z powyższego wynika, że w bardzo wielu wypadkach właściciel sam oznaczyć może rodzaj pokładu; praca geologiczna rozszerzyłaby świadomość tę tylko co do pokładów znajdujących się we wnętrzu ziemi, a w połączeniu z pracą mierniczą dałaby pojęcie o rozciągłości i obfitości danego pokładu. Również analiza chemiczna żadnychby ostatecznych rezultatów nie przyniosła, jak to potwierdzoném zostało przez p. Skąpskiego, którego sąsiad analizę gliny posiada, nie wiedząc z tém wszystkiém do jakiego celu glina służyć może. Dopiero badania technologiczne ostatnią kwestyę rozwiązują, a jak w naszym przykładzie wykazały najodpowiedniejszy sposób zużytkowania materyału, co posłużyło do spieniężenia go w stanie surowym w bardzo krótkim czasie.

Tak więc tylko połączone badania geologiczne, chemiczne, technologiczne i szacunkowe podać mogą wielkość kapitału martwego, wykazując nowe źródła bogactwa krajowego i podnosząc siłę płatniczą pojedynczych majątków i całego kraju. Z tych przyczyn mamy nadzieję, że Wysoka Dyrekcya zechce uwzględnić przedłożoną naszą prośbę.

Faktem jest, że ograniczenie kraju na produkcyę rolną wobec wzrastającéj konkurencyi zamorskiéj, a w niektórych okolicach i stopniowego obniżenia wydajności gruntów, spowodowanéj trzebieniem lasów, jako też i wyjałowieniem gruntów pogorsza zły stan finansowy i doprowadza do upadku właścicieli ziemskich, a spowodować może zachwianie Towarzystwa samego, opierającego procentowanie kapitału wyłącznie na wydajności ziemi jako roli.

Nie potrzebujemy wyłuszczać, jakie straty ekonomiczne ponosi przytém kraj nasz cały.

W obec takich stosunków przeprowadzenie postawionego wniosku staje się kwestyą po nad wszystkie ważniejszą.

Co do drugiéj części naszego projektu, t. j.

„Oznaczenia wartości wód i gruntów, które w skutek braku melioracyi nie przynoszą odpowiedniego swéj wartości procentu lub całkiem leżą odłogiem,“

to pomimo odłożenia téj części pracy na lata przyszłe, ośmielamy się upraszać szan. Dyrekcyę o zebranie danych statystycznych co do ogółu rozmiarów posiadłości w tym kierunku zbadanych i to ze względu na obszary wymagające melioracyi, jako też i wykazanie powodów, dla których w pewnych miejscowościach przeprowadzenie odpowiednich prac jest szczególnie ze względu na stosunki służebności niemożebne. Wyszczególnienie wszystkich przyczyn i zebranie tychże w jedną całość ułatwi obmyślenie środków usunięcia przeszkód, w każdym razie objaśni nas, co posiadamy i w jakim kierunku praca najkorzystniejsze rezultaty przynieść może.

W imieniu Redakcyi Inżenieryi i Budownictwa,
St. Szafarkiewicz.

Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów.

(25 stycznia 1884 roku, Nr. 120).

O środkach przeciw zołzom.

Corocznie pojawiająca się w rozmaitych miejscowościach Cesarstwa epizootia zołzowa u koni, lubo nie ma wielkiego rozwoju, pomimo to, ze względów na swą zaraźliwość (nietylko dla zwierząt, lecz i dla ludzi) i bezwarunkową nieuleczalność, wymaga ustanowienia oddzielnych środków weterynaryjno-policyjnych dla zapobieżenia jéj i przerwania.

Z tego względu i przyjmując na uwagę: po 1-sze, że większość instytucyj społecznych miejskich i ziemskich jeszcze nie skorzystała z nadanego im na mocy ustaw istniejących, (art. 1948 —1955 i 2050 t. II, cz. I, wyd. 1876 roku i dod. do art. 1880, punkt 9 tegoż tomu i do art. 1714 uwaga 3, t. XIII ust. weter. dal. ciąg 1881 r.) prawa wydania postanowień obowiązujących przeciw epidemicznie zaraźliwym chorobom u bydła (wskazanych w przepisach zasadniczych komitetu weterynaryjnego, ogłoszonych w Nr. 133 „Gońca Urzędowego“ z r. 1882); po 2-gie, że pomor zołzowy rozprzestrzenia się przez zarażenie zarazkiem koni chorych, znajdującym się przeważnie w wydzielinach z jamy nozdrowéj i ran skórnych, jako też w przedmiotach, na które padła taka wydzielina, jako to: na żłobach, drabinach, pomostach, naczyniach, szczotkach, zgrzebłach, uzdach, derach, popręgach, siodłach, chomątach i innych, i 3) że jad zołzowy podtrzymuje swe zaraźliwe własności bardzo długi czas, jeżli nie zostanie poddany pod działanie powietrza, przez przewietrzanie, lub zniszczony za pomocą przetworów chemicznie odświeżających, ja, stosownie do wniosku komitetu weterynaryjnego, mam honor uprzejmie upraszać j. w. pana, abyś niezwłocznie ustanowił przeciw rozszerzaniu się zołz u koni w gubernii wam powierzonéj środki następujące:

1. Nie pozwalać na sprzedaż koni, mających wysiąk śluzu z jamy nozdrzowéj, z towarzyszeniem opuchliny podszczękowéj lub też przy obecności opuchnięć zimnych, gruczołów i ranek na rozmaitych częściach ciała.

2. Zabronić właścicielom używania koni, mających wskazane w punkcie 1 oznaki choroby, do robót i przeprowadzania ich po drogach wiejskich, jak również przewożenia ich w wagonach kolei żelaznych.

3. Nadzwyczaj baczyć, aby trupy koni, które za życia posiadały powyżéj wskazane (punkt I) oznaki, niezmiennie były zakopywane lub palone razem ze skórą i w ogóle, aby skóry i inne trupie resztki nie były użytkowane.

4. Zobowiązać wszystkich właścicieli koni, nie wyłączając i właścicieli stadnin, aby donosili o pojawieniu się oznak choroby u koni, wskazanych w punkcie pierwszym, policyi, najbliższemu weterynarzowi rządowemu lub ziemskiemu, dla przeprowadzenia ścisłego weterynaryjno-policyjnego zrewidowania takich zwierząt.

5. Polecić urzędnikom policyi miejskiéj i powiatowéj, jako też weterynarzom rządowym i ziemskim, aby podczas wypełniania zwykłych ich obowiązków zwracali baczną uwagę na stan zdrowia koni, mianowicie zaś w zakładach stadnin, w tabunach, u handlarzy na jarmarkach, targach, bazarach, domach zajezdnych i popasowych, jako też na stacyach pocztowych i kolejach żelaznych (przy ładowaniu koni do wagonów i wyładowaniu z takowych), i jeźli okażą się konie z oznakami wyżéj przytoczonemi (punkt 1), zatrzymywać takowe i postępować z niemi, jak wskazano w punktach poniżéj przywiedzionych (8 i 11).

6. Polecić weterynarzom gubernialnym, okręgowym, miejskim, wiejskim i nadetatowym, jako też znajdującym się na traktach transportowych bydła i na stacyach kolei żelaznych, aby najsurowiéj oglądali w promieniu ich objazdów nietylko bydło rogate, lecz i konie, niedopuszczając tych z nich, które okażą się zarażone, zołzami lub padaczką, na jarmarki, targi i do ładowania do wagonów; o czém niezwłocznie zawiadamiać policyę.

7. Okazywać weterynarzom wojskowym zupełną pomoc przy obserwowaniu przez nich stanu zdrowia koni miejscowych tych osad i jarmarków, które się znajdują w promieniu rozmieszczenia oddziałów wojsk; przy spostrzeżeniu zaś u wspomnianych koni oznak zołzowych lub padaczki, niezwłocznie zawiadamiać o tém odnośną władzę wojskową. W równy sposób, po otrzymaniu wiadomości od téj władzy o ukazaniu się oznak zołzowych u koni wojskowych, przedsiębrać natychmiast właściwe środki celem powstrzymania rozszerzenia się téj zarazy na konie miejscowe.

8. Jeźli przy oględzinach weterynaryjno-policyjnych, spostrzeżone zostaną u konia niezbite oznaki zołzowe (nozdrzowe lub skórne), to konia takiego, jako nieuleczalnego i niebezpiecznego dla innych zwierząt i ludzi, należy niezwłocznie zabić i trupa (razem ze skórą) zniszczyć. W takimże wypadku, gdy na to nie będzie przyzwolenia właściciela (właściwie w tych miejscowościach, dla których nie zostały jeszcze wydane postanowienia obowiązujące o niszczeniu zołzowych koni), trzeba koniecznie utrzymywać takie konie, na koszt ich właścicieli, pod surowym nadzorem weterynaryjnym i z oddzielnemi plombami na szyi, w osobnych, zupełnie osamotnionych pomieszczeniach, z których takowe niemogłyby być wyprowadzane, aż do padnięcia.

9. Stajnie, w których stały konie zołzowate, jak również i przedmioty będące w zetknięciu z temi zwierzętami, powinny być poddane najtroskliwszemu odwietrzeniu, a mianowicie: drabiny, zapory, przegrody, podłoga, statki i inne przedmioty należy oblać wrzącą wodą, następnie wymyć gorącym ługiem i poddać wywietrzaniu przez przeciąg dni dziesięciu; przegrody, w których znajdowały się konie chore, jako też i dwie przylegające do nich, powinny być wybielone wapnem niegaszoném, albo lepiéj chlorkiem wapna. Na podłodze zaś niewykładanéj, należy ziemię wydobyć na głębokość ¼ części arszyna i zamienić nową podściółką. Jeźli konie zołzowate były trzymane w stajni przez czas długi, to wyprowadziwszy konie pozostałe do oddzielnego pomieszczenia, należy okurzyć takową stajnię gazem chlorowym lub kwasem siarczanym, i trzymać ją otwartą i pustą najmniéj przez dziesięć dni.

10. Wagony, w których były przewożone konie zołzowate, powinny być starannie oczyszczone i odwietrzone parą.

11. Konie podejrzane o zołzy, należy odosobnić i utrzymywać pod dozorem weterynaryjnym aż do czasu wyjaśnienia charakteru choroby, przyczém należy wpajać w ludzi, którzy będą mieli staranie około takich koni, o potrzebie przestrzegania koniecznych ostrożności, przeciw zarażeniu się zołzami. W tych razach, gdy oznaki chorobliwe u koni nie będą wystarczające dla ostatecznego zaopiniowania o stanowczém istnieniu zołz, to nastręcza się sposób nader odpowiadający celowi, przez uskutecznienie szczepienia wysięków nozdrzowych konia chorego młodym (do jednego roku) źrebiętom, a następnie ukazanie się u takowych na miejscu szczepioném jątrzących ranek zołzowych, poczytywać za niewątpliwy dowód, że zwierzę, z którego został wzięty zarazek, rzeczywiście nawiedzone jest zołzami. W przeciwnym zaś razie, to jest jeźli szczepienie da rezultat ujemny, to konia chorego należy zaliczyć tylko do podejrzanych.

Niezależnie od ustanowienia powyżéj wyłuszczonych środków, raczysz łaskawy panie zwrócić uwagę instytucyj społecznych miejskich i ziemskich na potrzebę jak najspieszniejszego wydania postanowień obowiązujących dla zapobiegania i powstrzymania tak zołz, jak również i innych pomoro-zaraźliwych chorób bydła, wyjaśniwszy przytém, że w celach usunięcia narzekań i skarg ze strony właścicieli bydła, jako też ukrywania zwierząt zarażonych, trzeba wydawać ze społecznych (miejskich i ziemiańskich) funduszów wynagrodzenie pieniężne (choćby w najograniczeńszym rozmiarze) za te sztuki zwierząt obowiązkowo zabite, o chorobie których będzie zrobioném zawiadomienie przez gospodarzy we właściwym czasie.

ROZMAITOŚCI.

Najstarsze drzewo na kuli ziemskiéj, stojące w pobliżu San Francisco, runęło ze starości, jak donosi „American Regisler,“ który stwierdza, że podług słojów pnia, wiek tego olbrzyma wynosi 4840 lat, sam pień zaś zbutwiały mógł pomieścić 300 osób.

Sprawozdania tygodniowe.

Gdańsk dnia 23 lutego 1884 r.

Do czwartku bieżącego tygodnia mieliśmy mroźne, późniéj wilgotne i pochmurne powietrze. Wiatr był zmienny.

W Nowym-Yorku ceny na pszenicę mimo chwiejnéj tendencyi, jaka panowała, doznały małéj tylko zmiany. Ostateczna cena bowiem za psz. loco 1,8¾ dol., w ub. tyg. 1,9 dol. Cena mąki spadła z 3,65 dol. na 3,60 dol.

Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znów o 650,000 buszli i wynoszą obecnie 32,125,000 buszli.

Wywieziono z portów atlant. Ameryki do Europy:

Do Anglii	27,000 kw. psz. w tyg. ub.	64,000 kw.
Do Francyi	3,000 „ „ „ „	3,000 kw.
Do pozostałego kontyn.	25,000 „ „ „ „	50,000 kw.

W Anglii w ciągu tygodnia panowało cokolwiek mroźne powietrze. Usposobienie targów angielskich na psz. nie zmieniło się, i tendencya była ospała. Jedynie za wyborową angielską pszenicę, a któréj dowozy są bardzo szczupłe, płacono ceny niezmienne; mąka również ospale.

Dowozy do portów Anglii powiększyły się, na które dla wygórowanych żądań nie ma popytu. Kupujący stanowczo nie zawierają interesów, zwłaszcza, że pszenica ofiarowana z Kalifornii znacznie tańsza. Z nadeszłych ładunków pozostało w d. 21 b. m. 4 niesprzedanych. Z londyńskiego targu donoszą w poniedziałek psz. spokojnie, za piękną ang. psz. płacono pełne ceny, obca w wyborowym gatunku poszukiwana, przybyłe ładunki stale, mąka ospale; we środę wszelkie artykuły spokojnie. Z obcéj pszenicy

dowieziono 47,584 kwr. W Liwerpolu we wtorek psz. spokojnie, ceny niezmienne. W Hull psz. niezmiennie. W Leith na targach ospała tendencya. We Francyi targi bez zmiany; w Paryżu za psz. i mąkę płacono ceny zeszłotygodniowe. W Belgii targi na psz. bez interesu. W Hollandyi psz. o 2, żyto o 1 gulden tańsze. Nad Renem psz. tańsza, na żyto mocniejsze usposobienie. W Austro-Węgrzech targi bez zmiany. W Berlinie ceny na psz. utrzymały się prawie niezmiennie, natomiast na żyto cokolwiek spadły.

Usposobienie na psz. na naszym targu nie zmieniło się, dowozy słabe, i w skutek tego nie ma wyboru w gatunkach. Za krajową pszenicę w wyborowym gatunku przeznaczoną na konsumcyę płacono ceny zeszłotygodniowe. Zdołano w ogóle sprzedać tylko 800 ton, a płacono:

Notujemy za 1000 K⁰.	fun. w. hol.	marek
Pszenicy jaréj	123—124	163—166
„ czerwonéj	121	167
„ jasno-kolorowéj	118	166
„ pstréj i obsadzonéj	123	168
„ wysoko-pstréj i szklistéj	124—127	181—187
„ białéj	127	190
„ rossyjs. czerwonéj i drobno ziarnistéj	110—116	145—150
„ girki	128—131	170
Żyta krajowego podług gatunku	120	146—148
„ obsadzonego	120	131
„ polskiego na tranzito	120	129
„ rossyjskiego na tranzito	120	129
Jęczmienia krajowego wielkiego	104	130
„ rossyjskiego na tranzito	98—103	115—120
„ pastewnego	101	112
Owsa rossyjs. na tranzito podług gatunku		94—105
Grochu krajowego zielonego		132
Koniczyny białéj krajowéj, p. cntn.		68— 75
„ szwedzkiéj		70
Łopuchy rossyjskiéj na tranzito		128—145

Za 10,000 litr. % okowity płacono 48,50 mr.

Ostatni kurs giełdy berlińskiéj: floreny austr. 168,60; ruble rossyjskie 190,20; kurs gdański 200,20.

Aleksander Makowski et Comp.

Bank kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń, dnia 23 lutego 1884 r.

Powietrze w ubiegłym tygodniu więcéj zimowy przybrało charakter, dniem i nocą małe bywały przymrozki. Nie ulega wątpliwości, że temperatura ta korzystnie na stan roślin oddziała, gdyż nietylko wstrzyma zbyteczne rozwinięcie się takowych, lecz zmniejszy zarazem niebezpieczeństwo przymrozków nocnych.

W handlu zbożowym mało się zmieniło, wszędzie brak chęci do kupna a wyczekujące usposobienie przeważa, choć ogólna tendencya dość jest stała. Ceny nie uległy większym zmianom, w czém nawet Ameryka się nie wyróżniała, gdzie spokojniejsze zapanowało usposobienie. Powodzie, które początkowo wielkie wzbudziły obawy, nie wyrządziły tak wielkich szkód, jak przypuszczano. Wywozy znowu się zmniejszyły, mianowicie na 127,000 kwr. w stosunku do 149,000 kwr., a zapasy kontrolowane (visible supply) pszenicy wynosiły w równym czasie 32,125,000 buszli w stosunku do 32,775,000 buszli w tygodniu poprzednim. Od pięciu tygodni zapasy te stale się zmniejszają. Notowania nieco się obniżyły, rata frachtowa przecież się nie zmieniła, stan targów zatém się ustalił, a Ameryka przychodzi do przekonania, że obecnie już, chcąc eksportować, nie będzie zmuszoną do ustępstw w cenach. W Anglii ceny stale się utrzymywały, a wyborowe gatunki nawet nieco więcéj niż dotąd płaciły. Niemniéj we Francyi mocniejsza nastała tendencya, gdzie za krajowe zboże nawet nieco wyższe płacono ceny. W Belgii dobry panował popyt na pszenicę przy stałych cenach, a na żyto gotowe stałe było usposobienie. W Hollandyi lepszy był zbyt żyta i w ogóle tendencya się ustaliła. Nad Renem obecnie wyższe płacą ceny; w południowych Niemczech obroty były wprawdzie ograniczone, lecz na targach mocne panowało usposobienie. W Austryi i Węgrzech po dotychczasowém ożywieniu nastało osłabienie targów, lecz tylko przejściowo, gdyż rychło chęć do kupna znowu się wzmocniła. Na placach północno-niemieckich stałe panowało usposobienie, a ceny cokolwiek się podniosły.

Na naszym placu popyt na gotowy towar, szczególnie zaś na dobre gatunki żyta był ożywiony, a ceny wszystkich cerealij były stałe.

Płacono za 1000 kilogr.		
Pszenica transito	115—133 fun.	135—168 Mrk.
krajowa z wyrost.	120—126 „	155—165 „
krajowa zdrowa	126—131 „	170—175 „
jasna z wyrostem	120—126 „	160—170 „
zdrowa	128—133 „	173—178 „
Żyto transito	110—128 „	110—130 „
„ krajowe	115—122 „	125—135 „
„	123—128 „	135—138 „
Jęczmień rossyjski		110—140 „
„ krajowy		115—145 „
Owies rossyjski		110—128 „
„ krajowy		125—130 „
Groch na paszę		130—145 „
„ kuchenny		150—170 „
„ Victoria		170—200 „
Łubinu niebieskiego		50— 80 „
„ żółtego		50— 80 „
Rydz (lnica)		170—210 „
Kuch rzepakowy		120—130 „
Kuch lniany		125—134 „
Otręby pszenne		90— 96 „
Otręby żytnie		96—100 „
Koniczyny czerwonéj za centnar		40— 60 „
„ białéj „		45— 85 „

W Hamburgu na okowitę słabe panowało usposobienie.

Płacono za okowitę kartoflaną:

loco bez beczki	34½	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	0,91	przy kursie 205.
w beczkach tel quel	36½		1,01	
wbeczkach kontrak. loco	39		1,11	
na luty	38½		1,08	
na luty-marzec	38¾		1,09	
na kwiecień-maj	39		1,11	
na sierpień-wrzesień	40		1,16	

UWAGA. Zwracamy uwagę naszéj sz. klientelli, że odebraliśmy zlecenia do zakupna koniczyn wszelkiego gatunku, prosimy więc o konsygnacye lub stałe opróbkowane oferty, gdyż jesteśmy w stanie korzystne zapewnić ceny. Przyjmujemy także zlecenia do zakupna wszelkich gatunków nasion do siewu.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	199.40	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	175.25	„
lipiec-sierpień	181.25	„
New-York	——	„
Żyto loco	147.00	„
luty	146.70	„
kwiecień-maj	146.75	„
maj-czerwiec	147.00	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	63.50	„
maj-czerwiec	63.50	„
Okowita loco	48.00	„
luty-marzec	48.20	„
kwiecień-maj	48.60	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 16 (28) Февраля 1884.